

Załącznik 7. Rękopiśmienny opis demonstracji w Lublinie w dniach 3 i 4 maja 1982 r. autorstwa anonimowego uczestnika. Pod rękopisem widnieje dopisek sporządzony ręką J[ana] Nakoniecznego] zaadresowany do Stanisława Głazewskiego z prośbą o sporządzenie na podstawie rękopisu notatki o tych zajęciach do Biuletynu Komitetu Obrony Narodowej „Solidarność” w Puławach, którego Jan Nakonieczny był przywódcą.

Dnia 3-go maja o godz. 18⁰⁰ msza w intencji ofiar zginęłych w Katedrze Lubelskiej. Tłumy ludzi, które wypełniły szerokie wejścia ~~do~~ katedry i całe i przyległe tereny. Po zakoniecznym mszy ludzie przeszli pod dawny strzelnik ~~z~~ NSZZ „Solidarność” na placu boiska. ~~W~~ Wcześniej na ul. Krakowskie Przedmieście zagradzał kordon zbrojny z milicją i wojska. Ludzie skandowali „Solidarność” oraz „Wolność”, a następnie z okrzykiem „Wojska z ludem” rozewali kordon i przeszli Krakowskim Przedmieściem w stronę Placu Litewskiego. Nie zatrzymywany przez nikogo około 1000-tyś ludzi tłum docierał do Pomnika Konstytucji 3-go Maja gdy tuż przed Pl. Litewskim zagradził im drogę kilka transporterów opancerzone SKOT. Ludzie zatrzymali się wachając się i ale z ~~nowym~~ powtórnym okrzykiem „Wojska z ludem” przeszli do pomnika i SKOT-y wycofały się. Pod pomnikiem Konstytucji zostały złożone kwiaty m.in. od „Solidarności” oraz NZS PL i wielu osób prywatnych. Odśpiewany został hymn Polski, „Rota” i „Bóg ci Polsko”. W przerwach między śpiewami wznowiono okrzyki nędejsze rzucając stromie wojennego i wypuszczając internowanych ludzi.

~~Również~~ Tam się przez długi czas nie
rozchodził jakiegś ludni zebrała opuszczony plac
Większość osób rozjechała się kiedy zauważono,
że milicja i wojsko próbuje otoczyć plac. Tajwiszy
aresztowali kilka osób i a następnie cała „armada”
wozów MO¹¹ odjechała. Około 1000 manifestujących
z powrotem przedano się przed budynkiem „Solidarności”.
Tam „organy prasa” zastosowały swoje „dobre
wyprodukowane środki”: palniki, armatki wodne
oraz gaz Tawiszay. Ludzie mieli głowę na stare
Nasto

Dnia 4. 03. na Placu Litewskim
zlikwidowane zostały myotanki MPK, a
na ulicy 3 maja milicja ustawiła ~~by~~ dwa
„stary” i „młody” pethy ZOMO. Cały dzień
niezliczone grupy ludzi gromadziły się koło pomnika
Konstytucji. Większa grupa zgromadziła się
koło godziny 20-ej. W dwadzieścia minut
potem ZOMO ruszyło z palnikami do natarcia
i kto nie zdążył uciec z Placu Litewskiego
zostawał ciężko pobity. W kilkanaście minut
pożniej ludzie ponownie zaczęli zbierać się
koło pomnika i po przeciwległych stronach

na ulicę Kottłarską i 3-go Maja. Tym razem
milija wykarata bardziej dosadnie co ona
może zrobić, bo oprócz ataku palcami zaczęto
rzucać na cały Plac Wesołych Góś Trzawicy
a następnie rzucać petardy. Następnie do
samo chęć się na ~~przebiegłych~~ ^{przebiegłych} ulicach
i po pewnym czasie centrum Lublina było
pokryte rakby i angieliską mgłą! Alcja milijna
nie ustawała do późnych godzin wieczornych
(~~do~~ nawet po godzinie milijnej) i a 2000-acy
angielali! Razem na mechnodni, który
wciostrowne ~~przebiegali~~ ^{wstąpiali} się pomszczyć się po ulicach.

PROSZE O NOTATKE DO B. KON

J.